

że nie ma potrzeby kupowania mieszalnika bezpośrednio w Niemczech. Rosnące zainteresowanie polskich producentów zwierząt spowodowało, że niemiecka firma postanowiła nawiązać współpracę z polskim partnerem, który ją reprezentuje na terenie naszego kraju.

– Od firmy Agripak ze Starego Drzewicza udało mi się w 2016 roku kupić dokładnie taki model, jaki pierwotnie zamówiłem u producenta. To była chyba druga taka maszyna w kraju i pierwsza, która trafiła do gospodarstwa indywidualnego. Z moich informacji wynika, że pierwszy model trafił do firmy usługowej – wspomina rolnik.

Westholt GMA 5000 to największy mobilny mieszalnik niemieckiego producenta ze zbiornikiem o pojemności 5 ton i hydraulicznym silnikiem napędowym opartym na czterech czujnikach wagowych podłączonych do komputera steru-



WIZYTÓWKA GOSPODARSTWA

Wojciech Wydorski w Biskupcu prowadzi gospodarstwo nastawione na produkcję trzody chlewnej w cyklu otwartym, kupując warchlaki o masie ciała 30 kg i sprzedając tuczniki, gdy osiągną 130 kg. Produkcja roślinna dostosowana jest do potrzeb żywienia zwierząt. Na kilkudziesięciu hektarach uprawiane są zboża. Do zeszłego roku w strukturze zasiewów znajdował się także rzepak, jednak w tym roku zostanie zastąpiony kukurydzą. Na potrzeby żywienia trzody chlewnej producent kupuje dodatkowo zboża na rynek. Mobilny mieszalnik Agripak GMA 5000 usługowo obsługuje kilka tysięcy tuczników i kilkaset sztuk bydła w innych gospodarstwach.



W gospodarstwie prowadzony jest tucz zakupionych warchlaków, dla których przede wszystkim przygotowywane są pasze w mobilnej mieszalni

jącego. W naszym kraju urządzenie dostępne jest pod marką Agripak GMA 5000. Maszyna pobiera poszczególne składniki, waży je, śrutuje ziarno i rozładowuje wymieszaną paszę do silosów. Główne elementy robocze to: śrutownik bijakowy, zbiornik paszy z pionowym mieszadłem, kompresor do zasysania składników i wydmuchu gotowej paszy, cyklon z samoczyszczącymi filtrami, elektroniczny system ważenia, zasobniki do podawania olejów i dodatków witamino-mineralnych oraz podwozie z pneumatycznymi hamulcami.

– Paszę przygotowujemy dwa dni w tygodniu. Wydajność śrutownika to 6–7 t/h. Śrutownik jest uniwersalny – nie ma znaczenia, skąd czerpie zboże. Może to być zarówno magazyn płaski, jak i silos. Zboże jest pobierane przez system ssąco-tłoczący. Wydajność układu pneumatycznego to aż 40 m³/min. Zasilanie pochodzi wyłącznie z WOM ciągnika. W moim gospodarstwie pracuję z traktorem o mocy silnika 180 KM. Prędkość obrotu wałka to 1000/min. Olej jest dozowany z oddzielnego zbiornika ze stali kwasoodpornej. Za sterowanie odpowiada pokładowy komputer. Można na nim zaprogramować, jakie ma pobierać składniki i dla jakiej grupy żywieniowej. Może zapamiętać blisko 100 takich ustawień. To bardzo ułatwia pracę, bo w szybki sposób można przystąpić do wykonywania paszy dla każdej grupy zwierząt – opowiada Wojciech Wydorski.

Ciągnik, który zarabia

W gospodarstwie produkcja tuczników jest prowadzona w ramach systemu „całe pomieszczenie pełne – całe pomieszczenie puste”. Po sprzedaży tuczników budynki są dezynfekowane i zasiedlane na nowo. Gospodarstwo prowadzi monitoring wyników produkcyjnych. W przypadku tuczników odstawianych

w grudniu średni dzienny przyrost masy ciała wyniósł 1,09 kg przy zużyciu paszy wynoszącym 2,45 kg. Długość tuczu to 95 dni, średnia waga żywa 130 kg, a mięsność 59,8%.

– Zakup mieszalnika mobilnego nie wpłynął na jakość paszy. Jest podobna jak w przypadku przygotowywania jej w tradycyjnym śrutowniku. Własna maszyna przyniosła szereg innych korzyści. Przede wszystkim nie jestem zmuszony do stałego płacenia za usługę. Przy jej realizacji byłem zobligowany do

poświęcenia konkretnego dnia zgodnie z harmonogramem firmy. Był wyznaczony termin i do niego trzeba było dostosować wszystkie czynności wykonywane w gospodarstwie. Mając własną maszynę, wykonuję paszę w wolnych chwilach, kiedy nie koliduje to ze żniwami, innymi pracami polowymi oraz warunkami atmosferycznymi. Mogę to też robić w każdej sytuacji – niezależnie, czy potrzebuję tonę czy też 50 ton paszy – wymienia Wydorski.

Mobilny mieszalnik może być również wykorzystywany do świadczenia usług w innych gospodarstwach. Korzystają z niego rolnicy z kilku sąsiednich miejscowości specjalizujący się zarówno w produkcji trzody, jak i hodowli bydła mlecznego oraz opasowego.

– W gospodarstwie takim, jak moje przygotowanie paszy zajmuje najwięcej czasu. Przez trzy lata użytkowania maszyna już się spłaciła. Przyniosła także dodatkowe oszczędności. Ciągnik, który nie pracuje, nie amortyzuje się i nie spłaca. Nasz jest wykorzystywany do pracy ze śrutownikiem systematycznie. Zarabia więc na sobie – przekonuje Wojciech Wydorski.

Tomasz Ślęzak

mobilna
mieszalnia pasz



sprzedaż
i usługi



Agripak Sp. z o.o. Sp. k.

Stary Drzewicz 3, 96-315 Wiskitki
NIP: 838 178 83 99, Regon: 141040993, KRS: 0000458461
infolinia: 46 892 17 17, tel./fax 46 856 70 73
e-mail: biuro@agripak.pl, www.agripak.pl

